

# Barbara Strzałkowska

---

"Job", S. E. Balentine, Macon, Georgia  
2006 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 77/4, 245-250

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. E. BALENTINE, *Job*, Smyth & Helwys Bible Commentary 10, Smyth & Helwys Publishing, Macon, Georgia 2006, ss. XVIII + 750.

Księga Hioba należy do najtrudniejszych, a zarazem najszerzej dyskutowanych i komentowanych, ksiąg biblijnych. Nie ma chyba drugiej obok niej Księgi Starego Testamentu, która doczekałaby się tak wielu komentarzy, opracowań i monografii. Zawarta w jednym z jej najbardziej znanych komentarzy (D. J. A. C l i n e s, *Job 1-20*, Word Biblical Commentary 17, Word Books, Dallas Texas 1989) jedynie orientacyjna do niej bibliografia liczy 53 strony zapisane drobnym drukiem, a są tam wyliczone jedynie publikacje powstałe przed 1989 r. Na liczbę powstałych publikacji związanych z Księgą Hioba zwracają uwagę niemal wszyscy jej komentatorzy. Jeden z nich (F. I. A n d e r s e n, *Job. An Introduction and Commentary*, Tyndale Old Testament Series, 1976) podkreślał w tym kontekście, iż wydaje się mu wręcz aroganckie pisanie nowych opracowań do tej niezwyklej księgi, w obliczu której najlepszym, co mogliby zrobić ci, którzy się nią zajmują, byłoby „położenie dłoni na usta”, jak to uczynił sam jej bohater w Hi 40,4. Mimo to i on sam, i wielu innych dodawało do tych, już i tak licznych, opracowań, efekt również swojej pracy nad jej tekstem, treścią i teologią. Samo w sobie może to stanowić swoisty komentarz do Księgi Hioba, a przynajmniej daje dużo do myślenia.

Wśród najnowszych opracowań biblijnych dotyczących Księgi Hioba wyróżniają się dwie publikacje, powstałe niemal jednocześnie, w 2006 r. Obie pozycje z pewnością na wiele lat wejdą do historii egzegezy tej księgi, jako niezwykle kompetentne i całościowe dzieła, służące pomocą tym, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z Księgą Hioba, jak i czytelnikom bardziej zaawansowanym. Chodzi o drugą część komentarza, którego autorem jest D. J. A. C l i n e s (*Job 21-37*, Word Biblical Commentary 18a, Thomas Nelson Publishers, Nashville 2006), którego trzeci tom jest jeszcze w przygotowaniu i ma być ukończony w 2008 r., oraz o komentarz, który napisał S. E. B a l e n t i n e, *Job*, Smyth & Helwys Bible Commentary 10, Smyth & Helwys Publishing, Macon, Georgia 2006. Choć warto byłoby przyrzeć się obu dziełom, bo każde z nich ma nieco inny charakter i cel, niniejsza recenzja dotyczyć będzie drugiego, jako już ukończonego, które stanowi najnowszy całościowy komentarz do Księgi Hioba.

Komentarz S. E. B a l e n t i n e ' a, podobnie, jak wszystkie komentarze serii Smyth & Helwys Bible Commentary, w której został wydany (jako dziesiąty tom serii), stanowi dzieło monumentalne (liczące ponad 750 stron), niezwykle no-

wczesne, i na tle bogatej literatury przedmiotu – bardzo oryginalne. Pierwsze, co zaskakuje w kontakcie z nim, to przede wszystkim nowoczesność i w pełnym tego słowa znaczeniu nowość, widoczna zarówno w jego charakterze, jak i w jego formie.

Wzrok przyciąga okładka, bardzo stonowana, w jasnych barwach (cała seria wydana jest w identyczny sposób). Widnieje na niej prosty i wyraźny tytuł komentowanej książki z nazwą serii oraz imię autora, a poniżej fotografia zwojów. Formatem monumentalny komentarz do Księgi Hioba przypomina raczej encyklopedię, ma bowiem twardą okładkę z obwolutą, a jego wymiary przekraczają znacznie te standardowe. Nowoczesną formę ma także jego wnętrze, a układ dzieła jest bardzo przejrzysty. Na pierwszy rzut oka widać rozmieszczenie tekstu. Obok komentarza głównego po bokach niemal na każdej stronie zostały umieszczone różnej wielkości noty dodatkowe, podane kolorowym drukiem, zawierające informacje czasem kluczowe, czasem popularno-naukowe, a czasem jakies złote myśli, niekoniernie *stricte* biblijne. Obok nich często znaleźć można mapy, reprodukcje fotografii, a nawet cytaty z poezji. Wrażenie nowoczesności potęguje dołączone do książki CD, które ma niejako uzupełniać komentarz (CD zawiera jego tekst wraz z dodatkami, mapami, bibliografią uzupełniającą, odwołaniami do stron internetowych). Przy pierwszym kontakcie ta pięknie wydana książka wydaje się bardziej podręcznikiem lub książką popularyzatorską niż naukowym komentarzem biblijnym. Treść komentarza zapisana jest dość dużą czcionką, co potęguje wrażenie, że faktycznej treści samego komentarza jest mało. Jest to jednak wrażenie bardzo mylące. Już przy głębszej lekturze tego komentarza, w kontakcie z jego tekstem i treścią, po „odarciu” go z tej, może dla niektórych zbyt nowoczesnej, szaty, trzeba przyznać, że jest to opracowanie głębokie i oryginalne, zaskakujące już nie tylko swoim wyglądem, ale i świeżością spojrzenia na kwestie poruszane dotychczas dość stereotypowo.

Autor, będący zarazem redaktorem całej serii Smyth & Helwys Bible Commentary, jest baptystą, wykładowcą ST w kilku anglojęzycznych ośrodkach naukowych, zwłaszcza seminariach baptystów (takich jak: Baptist Theological Seminary w Richmond, Southeastern Baptist Theological Seminary, Midwestern Theological Seminary) i innych (Union Theological Seminary & Presbyterian School of Christian Education). Dotąd znane były jego opracowania dotyczące Księgi Kapłańskiej (*Leviticus. Interpretation, a Bible Commentary for Teaching and Preaching Series*, John Knox Press, Westminster 2003) oraz publikacje z zakresu teologii biblijnej (np. *The Hidden God: The Hiding of the Face of God in the Old Testament*, Oxford Theological Monographs, Oxford University Press, 1983). Jest on redaktorem naczelnym popularnego czasopisma biblijnego (wydawanego przez baptystów): „Interpretation”. W najnowszym dziele podjął się skomentowania najtrud-

niejszej Księgi Starego Testamentu. Uczynił to niezwykle sprawnie, tak, że jego publikacja korzystnie wyróżnia się na tle innych opracowań. Wśród recenzentów, których opinie zostały umieszczone zarówno na okładce komentarza, jak i na pierwszych stronach (s. V-VI) pojawiały się głosy, że jest to dzieło „zapierające dech w piersiach”, zaskakujące „świeżością spojrzenia” (W. B r u g g e m a n n, Columbia Theological Seminary), które stanowi „przystępny komentarz cenny dla czytelników zarówno w kościele, jak i na uniwersytecie” (T. E. F r e t h e i m, Luther Seminary). Wśród komentujących, obok cytowanych autorów, pojawiają się jeszcze takie nazwiska, jak: J. R. O’ B r i e n (Baylor University), P. D. M i l l e r (Princeton Theological Seminary) oraz J. L. C r e n s h a w (Duke University). Choć wymienione osoby nie zajmują się wyłącznie Księgą Hioba (takich w zasadzie w grupie recenzujących komentarz nie ma), z pewnością są to badacze, którzy potrafili ocenić i docenić wartość omawianego dzieła.

Po stronie tytułowej (s. I), znajduje się *Dedykacja* (s. III), następnie przedstawiony jest *Komitet Naukowy Serii* (s. IV), po nim – wspomniane fragmenty recenzji omawianego komentarza (s. V-VI), po których został umieszczony *Spis treści* (s. VII-VIII), oraz *Wykaz skrótów* (s. IX-XII, paradoksalnie, dłuższy niż podana na końcu bibliografia!, o czym zaraz). Po wstępnych informacjach następuje *Przedmowa do całej serii* (s. XIII-XIV), w której wydawcy przedstawiają charakterystykę oraz cel wydawanych publikacji, przedkładając najważniejsze założenia i wymogi stawiane autorom poszczególnych jej tomów. Zwracają uwagę zwłaszcza na odbiorców, wśród których widzą studentów Pisma Świętego, i tych, którzy, nie mając opanowanych narzędzi badania Biblii, pragną pogłębić swoją wiedzę biblijną w możliwie najbardziej przystępny i prosty sposób, a zarazem na wysokim poziomie merytorycznym. Wydawcy zwracają uwagę na to, że prezentowana seria nie jest serią komentarzy wyznaniowych (choć większość komitetu naukowego serii to baptyści), ale pragną one dotrzeć do jak najszerszego grona członków Kościołów, wspólnot chrześcijańskich, i nie tylko. Po tym wprowadzeniu wydawców zaprezentowane zostało jeszcze „w jaki sposób należy korzystać z komentarza” (s. XV-XVIII).

Po tej części następuje właściwe opracowanie Księgi Hioba, co zaznacza zmiana paginacji (z rzymskiej na arabską). Opracowanie to otwiera *Przedmowa autora* (s. 1-2), w której ukazuje on swoje pierwsze przemyślenia dotyczące Księgi Hioba, oraz wyraża wdzięczność tym, którzy przyczynili się do powstania jego komentarza. W następującym potem *Wprowadzeniu* (s. 3-36), S. E. Balentine w przystępny sposób omawia zagadnienia introdukcyjne związane z Księgą Hioba. W paragrafie zatytułowanym *Hiob przed Biblią*, omawia krótko historię Hioba w literaturach Sumeru i Mezopotamii oraz starożytnego Egiptu. Następnie, w części *Hiob w Biblii*, przedstawia krótko schemat Księgi Hioba i jej treść. Po tym następuje para-

graf zatytułowany *Hiob poza Biblią*, gdzie prezentuje on w prosty sposób, to, co w terminologii biblijnej nazywane jest *Wirkungsgeschichte*: historią oddziaływania tekstu – autor omawia krótko wpływ, jaki miała Księga Hioba na przyszłą literaturę i sztukę, przy czym w części tej wydziela on lekturę żydowską księgi, oraz jej lekturę chrześcijańską. Następnie krótko, ale w bardzo oryginalny sposób omawia kosmologię, antropologię i teologię księgi.

Po *Wprowadzeniu*, mającym w pewnym sensie także charakter duchowy, następuje krótki esej z obrazami autorstwa M. Mimsa, zatytułowany *Siedem dni ciszy* (s. 37-40), stanowiący bardziej medytację niż naukową refleksję nad Prologiem do Księgi Hioba. Wszystkie te pierwsze paragrafy komentarza wprowadzają czytelnika w ciekawy, tajemniczy i fascynujący świat Hioba, i księgi noszącej jego imię, po których naprawdę ma się ochotę rozpocząć swoją przygodę z jej lekturą.

Następuje właściwy komentarz do Księgi Hioba (s. 41-725). S. E. Balentine omawia jej poszczególne części według tradycyjnego podziału (jak np. Prolog Hi 1-2), a czasem po prostu omawia poszczególne rozdziały, *nota bene* nigdzie nie zaznaczając, kiedy i dlaczego akurat taki podział wybiera, co, niestety, wpływa na brak jasności w interpretacji niektórych fragmentów. Nie ma bowiem wyjaśnienia, dlaczego czasem omawia on całą mowę (jak np. w przypadku Hi 4,1-5,27), a innym razem omawia mowę podzieloną na rozdziały (jak w przypadku jednej mowy Hioba z rozdz. 29–31, którą dzieli na trzy odrębne przemówienia w kolejnych rozdziałach). Każdej omawianej części nadaje on swój tytuł, który zbiera niejako w całość treść omawianego fragmentu i stara się uchwycić sedno jego przesłania. I tak, najpierw (s. 41-78) omawia *Hi 1,1–2,13: Prolog*, któremu nadaje podtytuł, już niejako interpretujący: *Życie w „ogrodzie Us”*. W części tej tekst Prologu omówiony jest w bardzo oryginalny sposób: autor widzi w Prologu Księgi Hioba strukturę wewnętrzną, dającą się wydzielić według siedmiu dni (w nawiązaniu do siedmiu dni stworzenia), co stanowi w jakimś sensie kontynuację żydowskiej tradycji interpretacyjnej tego fragmentu. Następnie (s. 79-414) omawia poszczególne części poetyckiego dialogu między Hiobem, a trzema przyjaciółmi (Hi 3-27): i tak np. *Pierwsza mowa Hioba (Hi 3,1-26)* zatytułowana została: *Napaść na stworzenie* (s. 79-100); a następująca po niej *Pierwsza odpowiedź Elifaza (4,1-5,27)*, nosi tytuł: *Pomysł tylko, czy ktokolwiek, kto był niewinny kiedykolwiek zginął?* (s. 101-122). Każda kolejna w podobny sposób. Następnie autor omawia *Hymn o mądrości (Hi 28,1-28)*, zatytułowany *Gdzie można znaleźć mądrość* (s. 415-436), a po nim ostatnią mowę Hioba (Hi 29-31) podzieloną na trzy rozdziały (s. 437-510). Następnie omawia mowy młodego Elihu (Hi 32-37), którego w tytule nazywa *Odpowiadaczem*, zgodnie z jego charakterem w Księdze, i którego wystąpienie dzieli na poszczególne cztery jego części, (s. 511-624). Po nich omawia także *Mowy Boga (Hi 38,1-42,6)*, również podzielone na dwie części

(s. 625-706), a na końcu *Epilog (Hi 42,7-17)*, którego opracowanie stanowi zwieńczenie całego komentarza (s. 707-725).

Jak zostało zaznaczone na początku, obok treści komentarza czytelnik może znaleźć wiele ciekawych (i mniej ciekawych) not i informacji, zamieszczonych kolorowym drukiem i oddzielonych od tekstu. Można wyczytać informacje na temat powiązań między mniejszymi częściami Księgi Hioba (jak np. porównanie *Hi 1 i 3*, ze s. 88); można znaleźć tabelę przedstawiającą użycie różnych imion Bożych w poszczególnych częściach Księgi Hioba (s. 93); albo np. omówienie zagadnienia odpłaty, tak istotnego do zrozumienia przesłania księgi (s. 108-109). Można odnaleźć także reprodukcje obrazów przedstawiających Hioba i innych bohaterów księgi, a także wszelkiego typu schematy, wykresy i mapy, które pomóc mają czytelnikowi zrozumieć treść i przesłanie Księgi Hioba.

Ważnym elementem każdego paragrafu komentarza są przypisy, umieszczone na końcu, odwołujące do literatury przedmiotu. *Bibliografia* orientacyjna, którą znajdziemy na końcu książki (s. 726-727), jest niestety bardzo uboga (liczy zaledwie dwie strony, na których wyliczone są naprawdę podstawowe komentarze do księgi, i to tylko w liczbie 18), dlatego czytelnik szukający dalszej literatury musi szukać jej w poszczególnych paragrafach. Trzeba powiedzieć, że w ogóle odwołania do literatury stanowią poważny, jeśli nie najpoważniejszy, mankament tego komentarza. Autor korzysta z literatury bardzo selektywnie, czasem wręcz pomija ważne publikacje. Szkoda też, że nie umieszcza nigdzie całościowego wykazu użytych książek i artykułów (ale to charakterystyka całej serii). Podaje jedynie następujący po *Bibliografii Wykaz autorów* (s. 728-729), wraz ze stronami, na których byli oni cytowani (niestety brakuje tam wielu nazwisk bardzo ważnych dla badań nad Księgą Hioba). Następnie umieszcza *Indeks miejsc biblijnych* (s. 730-736), oraz długi *Wykaz dodatków* (s. 737-742) i alfabetyczny *Wykaz tematów* (s. 743-750), który zamyka całe dzieło.

Zarówno we *Wprowadzeniu*, jak i potem w całym komentarzu, można odczuć wielkie zaangażowanie autora w próbę zrozumienia tej przecież niełatwej księgi, a także staranność o to, by nie uprościć ani jej treści, ani sensu, ani przesłania przez dawanie zbyt łatwych odpowiedzi na trudne pytania, które Księga Hioba stawia. Szanuje zatem jej wieloznaczności i wielowymiarowości, z której płynie także jej wyjątkowość. Autor komentarza nie boi się interpretować Księgi Hioba w sposób oryginalny, nietuzinkowy, nie idąc za utartymi i stereotypowymi nurtami, lecz starając się szukać własnej ścieżki dotarcia do jej sensu i teologii. Ogromną wartością ma fakt, że autor często stawia pytania otwarte, zmuszające do przemyśleń, co w największym stopniu oddaje charakter Księgi Hioba, która ze swej natury jest dialogiczna i niejako zmusza tych, którzy ją czytają, do szukania własnych odpowiedzi. Może dlatego komentarz S. E. Balentine'a rzeczywiście czyta się jak powieść, której dalszy ciąg chciałoby się znać!

Trzeba podkreślić, że nie jest to komentarz o charakterze ściśle naukowym i biblijnym. Gdyby porównać go z klasycznymi dziełami (jak np. komentarz P. D h o r m e' a, *Le Livre de Job*, Paryż 1926 lub innymi), zawierającymi solidną bazę językową, historyczną, czy literacką księgi, to omawiany komentarz wypada przy nich raczej słabo. Nie znajdzie tu czytelnik ani krytyki tekstu, ani wielu odwołań do badań tekstualnych, czy językowych, ale, wydaje się także, że nie było to celem autorów ani całej serii, ani omawianego komentarza do Księgi Hioba. Jest on bowiem komentarzem o charakterze zdecydowanie teologicznym, o wymiarze bardziej pastoralnym, co nie przesądza o jego wartości. Wręcz przeciwnie, dzieło S. E. Balentine'a zawiera wiele myśli pozwalających wydobyć sedno przesłania Księgi (zresztą w wielu przypadkach bardzo trafne!), a dla czytelnika zaawansowanego może stanowić pomoc i podstawę do lepszego zrozumienia całego kontekstu i znaczenia księgi, a momentami może być (i jest!) naprawdę bardzo inspirujące.

Do pewnych wad komentarza, można zaliczyć, obok nie tak wielkiej bibliografii, jeszcze jedno, zależne bardziej od wydawcy niż od autora: brak na okładce i stronie tytułowej numeru serii wydanego komentarza, co jest uciążliwe przy odszukiwaniu jego dokładnych namiarów bibliograficznych (nota, że komentarz stanowi 10 tom serii, znajduje się przy informacjach o wydawcy, małym drukiem za stroną tytułową). Natomiast pozytywnym zaskoczeniem jest cena omawianego komentarza (nie przekracza 65 \$.), która nie jest tak wygórowana, jak można by się spodziewać, przy dziele tak pięknie wydanym i monumentalnym, z CD.

Konkludując, omawiany komentarz jest dziełem niezwykle, bardzo inspirującym i ciekawym i pod wieloma względami godnym polecenia. Stanowi bowiem swoisty przełom w myśleniu o komentarzach do ksiąg biblijnych. Ten bardzo nowoczesny komentarz jest dziełem ważnym, zarówno ze względu na treść, jak i na nowoczesną szatę. Można go nazwać komentarzem doby komputerów i obrazów. Jednak to, co dla jednych czytelników będzie pomocą w odkrywaniu bogactwa biblijnych treści, dla innych może stanowić poważną przeszkodę w jego lekturze. Z drugiej strony stanowi on swoisty powrót do egzegezy tradycyjnej, gdzie nie chodziło o szczegółowe badania językowe czy historyczno-krytyczne (choć niektóre ich elementy w komentarzu się pojawiają), ale o dotarcie do rzeczywistego sedna i sensu teologicznego dzieła. Dobrze, że powstają książki, które przez swoją erudycję oraz inne zalety potrafią zainspirować do sięgnięcia głębiej oraz do dalszych badań i poszukiwań, także duchowych. Pamiętać również trzeba, że w przypadku takiej księgi biblijnej jak Księga Hioba, jak mawiał jeden z jej największych badaczy D. J. A. Clines, „historia jej «recepcji» staje się zarazem częścią jej znaczenia”.

*Barbara Strzałkowska, Jerozolima*